Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 74. | Katowice, czwartek 29-go marca 1928 | Rok 27.

Otwarcie Sejmu Rzeczypospolitej.

Warszawa. (Tel. wł.) Warszawa, a wraz z nią cała Polska przeżywała we wtorek 27 marca jeden z najdonioślejszych dni. Zapowiedziane było bowiem uroczyste otwarcie obydwóch izb nowoobranego parlamentu: sejmu i senatu, a temsamem rozpoczęcie parlamentarnych prac po blisko dwuletnim okresie, który właściwie nazwaćby można bezparlamentarnym. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że przyszłość najbliższa zależy od tego, jak ustosunkuje się sejm do rządu i czy współpraca ta będzie harmonijna, oparta na szczerej chęci skierowania wszelkich wysiłków dla dobra Ojczyzny, czy też zamieni się w dawny stan, w którym na pierwszym planie stały interesy poszczególnych partji i jednostek.

Już od samego rana w gmachu Sejmu panowało niezwykłe ożywienie. Posłowie zjeżdżali się ze wszystkich stron Polski, aby w tem pierwszem posiedzeniu wziąść udział. Poszczególne kluby odbywały narady i obmyślały plan działania.

Posiedzenie bloku Współpracy z Rządem (Jedynka).

O godz. 10 rano odbyło się posiedzenie bloku współpracy z rządem celem ukonstytuowania się. Obradom przewodniczył pułk. Sławek. Przedstawił on historję powstania bloku oraz omawiał zadania, jakie czekają blok na terenie parlamentarnym. Poztem rozważano projekt rozwinięcia w kraju działalności organizacyjnej, celem wzmocnienia podstaw bloku.

Następnie dokonano wyboru zarządu klubu. Prezesem obrany został pułk. Sławek, wiceprezesami posłowie Bojko, Lednicki, Kościałkowski oraz senator Roman.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Popołudniu zaczął gmach sejmowy napełniać się osobami, które miały możność wzięcia udziału w otwarciu sejmu. Publiczność już na godzinę przed rozpoczeciem posiedzenia zapełniła szczelnie galerję. Również loża prasowa była przepełniona. Oprócz sprawozdawców pism warszawskich przybyło kilkudziesięciu korespondentów prasy zagranicznej. W loży dyplomatów zajęli miejsca prawie wszyscy przedstawicile państw, akredytowanych przy rządzie polskim z nuncjuszem Marmaggi na czele.

Około godz. 5 zaczęli zjawiać się na sali posłowie. Na ławach rządowych zasiedli ministrowie Zaleski, Moraszewski i Składkowski.

O godz. 5.35 wszedł na trybune marsz. Piłsudski, aby w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej otworzyć sesję sejmową.

Wyrzucenie komunistów.

W tej chwili, odezwały się z foteli komunistów okrzyki: Precz z faszystowskiemi rządami Marszałka Piłsudskiego! Ze wszystkich stron sali odpowiedziały głosy: ile pieniędzy panowie dostajecie z Moskwy? Na okrzyki te P. Marszaek Pisudski odpowiedział: Panowie będziecie wyrzuceni z sali.

Okrzyki komunistów nie ustawały jednak, wobec czego prezes Rady Ministrów dwukrotnie jeszcze powtórzył ostrzeżenie: panowie bedziecie wyrzuceni z sali. Po tem ostrzeżeniu hałasujących posłów wyprowadzono z sali przy głośnych oklaskach posłów i zebranej publiczności. Pan Prezes Rady Ministrów oświadczył dalej:

„Uprzedzam Panów, że ja nie będę urzędował przy krzykach i w tych warunkach Sejmu nie otworzę.

Następnie P. Premjer odczytał następujące

Orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Po raz trzeci od chwili odzyskania wolności zbiera się Sejm Rzplitej a po raz drugi jej Senat. Pierwszy Sejm zaczyna obrady wtedy, gdy losy naszego Państwa były jeszcze bardzo niepewne, gdy o mury tego gmachu biły echa wojny, prowadzonej o nasze granice i w odgłosie krwawych zmagań się naszych żołnierzy, o prawo Polski do samodzielnego życia. U kolebki drugiego Sejmu stała blada jeszcze jutrzenka pokoju, ciężka troska o stan skarbu Państwa, a chmury coraz czarniejsze i coraz bardziej groźne zbierały się wówczas nad naszem życiem gospodarczem. Panowie macie rozpocząć swe prace w momencie po wielokroć szczęśliwszym. Pierwszy Sejm obradował podczas wojny. Drugi rozpoczął swą działalność wtedy, gdy nasza praca pokojowa bya dopiero w zarodku. Dziś bardzo znacznie i skutecznie praca ta została naprzód posunięta. Przez ogólną opinję została należycie oceniona nasza gorliwa współpraca i wzmocnienie dzieła powszechnego pokoju.

Przyjaźń specjalna, która łączy Polskę z Francją i Rumunją, daje nam tem większą pewność w naszej pracy pokojowej, że nikomu ona nie zagraża i daje rękojmię długiej, wspólnej pracy w zawiłych i ciężkich zagadnieniach. Nasz Rząd za swoje specjalne zadanie postawił sobie biec z wysiłkami pokojowemi i zgodnem współżyciem tam, gdzie o to ułożenie stosunków najtrudniej. Utrwalenie stosunków międzynarodowych, uniknięcie tak jeszcze do niedawna usprawiedliwionych obaw o stan skarbu Państwa, usunięcie groźby, ciążącej jeszcze przed dwoma laty nad naszem życiem gospodarczem, stwarza pomyślne warunki dla rozważania i spokojnej pracy Panów. Tem łatwiej będzie więc Panom użyć swych sił dla podniesienia moralnej i materjalnej kultury tak bardzo u nas zaniedbanej nie z naszej, lecz innej winy.

Życzę Panom, byście czas umieli wykorzystać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju Państwa, bez którego z żadnemi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie. Życzę Panom, byście, najlepszą wolę łącząc z realnemi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkich zagadnień harmonijnego współdziałania władz Państwa i to zarówno przez położenie podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez obyczaje codziennego życia. Wreszcie życzę Panom w Waszej pracy owocności, którą osięgnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności tylko wtedy, gdy wysiłki swe i uwagę skierujecie na rzeczy istotne. Imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej ogłaszam Sejm jako otwarty".

Zaprzysiężenie posłów.

Po odczytaniu orędzia Prezes Rady Ministrów, Marszałek Piłsudski, oświadczył:

Według postanowienia Prezydenta Rzplitej przechodzimy do dzisiejszego posiedzenia, na którem porządek dzienny jest ustanowiony w ten sposób: 1. Przeprowadzenie ślubowania posłów, 2. wybór Marszałka Sejmu. Według woli i mianowania Prezydenta Rzplitej przewodniczyć zebraniu dziś będzie poseł Jakób Bojko. (Do posła Bojki): Panie pośle, proszę zająć miejsce.

Poseł Bojko zasiada następnie na trybunie marszałkowskiej, powitany oklaskami. Oświadczył on: Powołany zostałem tytułem starszeństwa do czynności tymczasowego Marszałka Sejmu. Dziś w południe złożyłem ślubowanie poselskie na ręce Prezydenta Rzplitej w obecności Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Powołuję na sekretarzy najmłodszych wiekiem posłów: Piotra Kosibę i Władysława Pragę. Następnie poseł Bojko zarządził ślubowanie.

Poseł Jeremicz zgłasza formalny wniosek o odroczenie dzisiejszego posiedzenia, ponieważ wielu posłów nie mogło przybyć. Poseł Woźnicki chce zabrać głos w sprawie ślubowania. Przewodniczący poseł Bojko oznajmia, iż panowie nie złożyli jeszcze ślubowania, więc nie może nikomu udzielić głosu. Następnie poseł Bojko zarządził odczytanie roty ślubowania. Jeden z sekretarzy odczytuje listę, przyczem każdy z posłów składał kolejno ślubowanie.

Wybór Marszałka Sejmu.

Przystąpiono do wyboru marszałka Sejmu. Pierwsze głosowanie dało wynik następujący: 172 głosy otrzymał poseł Daszyński, 136 głosów poseł Bartel, 37 Zwierzyński, 28 Leszczyński, Szypuła 13 i Warski Warszawski 4. Przystąpiono do drugiego głosowania, albowiem ani jeden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów.

W drugiem głosowaniu na Marszałka Sejmu wyłączono posła Warskiego-Warszawskiego. Wynik głosowania jest następujący: Na 444 głosujących posłów białych kartek oddano 36. Ważnych głosów 398. Absolutna większość jest 200. Głosy otrzymali: Daszyński 206, poseł Bartel 142, Zwierzyński 37, Szypuła 13. Wobec takiego wyniku głosowania marszałkiem Sejmu został wybrany poseł Daszyński z P. P. S. Na zapytanie przewodniczącego, czy wybór przyjmuje, odpowiedział, że przyjmuje. Wynik głosowania socjaliści przyjęli licznemi okrzykami.

Przewodniczący zaprosił nowowybranego marszałka do objęcia przewodnictwa. Marszałek Sejmu Daszyński zajmuje fotel marszałkowski, a równocześnie posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem opuszczają manifestacyjnie salę. Po chwili wszyscy ministrowie opuszczają fotele ministerjalne.

Przemówienie Marsz. Daszyńskiego.

Demokratyczne posiedzenie dzisiejsze zakończyło się wyborem, który przyjmuję, i po 30 zgórą latach pracy parlamentarnej uważam za najchlubniejsze podniesienie obywatelskiej służby. Jako Marszałek Sejmu będę strzegł prawa i godności tej Wysokiej Izby, kierując się na urzędzie marszałkowskim zasadami sprawiedliwości.

Wiem dobrze, że mój urząd marszałkowski nie będzie funkcją beztroskiego życia. Polityki marszałkowskiej i żadnej innej uprawiać nie będę. Polityka jest rzeczą walczących ze sobą stronnictw a nigdy marszałka Sejmu. Harmonijna współpraca Rządu i Sejmu, współpraca lojalna, współpraca bez zadrażnień wzajemnych zostanie przez Wysoką Izbę podjętą i przyjętą ze szczerą gotowością i rozwinięta ewentualnie do jak najdalszych granic. Jednakże czujemy to wszysoy, że w trudnych warunkach ustroju naszego Państwa sama Wysoka Izba musi dokonać wewnętrznej poważnej pracy, aby mogła jako czynnik pierwszorzędny służyć dziełu naprawy i odbudowy Rzeczypospolitej, i aby okazała się godną przedstawicielstwa powszechnego głosowania narodu.

Na podstawie art. 125 naszej Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. Sejm ten ma prawo mocą własną dokonać zmiany tej Konstytucji. Jest więc Sejmem konstytucyjnym. Znaczenie takie należy już dziś na pierwszem tego Sejmu posiedzeniu podjąć i podkreślić. Niech mi wolno będzie na koniec wyrazić głębokie przekonanie, że przy dobrych wzajemnych chęciach, przy lojalności wzajemnej, uda się nam na tych wielkich uprawnieniach służyć dla dobra kraju i narodu, służyć Ojczyźnie.

Zamierzam zwołać następne posiedzenie na jutro z porządkiem dziennym, wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego było w wielu miejscach przerywane hucznemi oklaskami. Po przemówieniu marszałka Daszyńskiego zabrał głos poseł Sochacki. W dalszym ciągu posiedzenia w sprawie oświadczeń zabierali głos posłowie Bittner Henryk imieniem komunistów. Woźnicki w imieniu klubu Wyzwolenia i PPS. poseł Zagajkiewicz w imieniu

Klubu Ukraińskiego, poseł Welnicki w imieniu ukraińskich chłopów i robotników, wreszcie poseł Ładyka w imieniem Ukraiński-socjalistyczno-parlamentarnej reprezentacji. Posłowie ci protestowali przeciwko usunięciu z sali przed otwarciem Sejmu 5 demonstrujących posłów.

Marszałek zamykając posiedzenie oświadczył, że następne odbędzie się w środę o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Otwarcie Senatu.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej dokonał otwarcia senatu marszałek J Piłsudski, które w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej odczytał orędzie identyczne z treścią orędzia sejmowego. Następnie Prezes Rady Ministrów powołał na przewodniczącego najstarszego wiekiem senatora Thuliego. Złożywszy ślubowanie, powołuje dwóch najmłodszych wiekiem senatorów, jako sekretarzy i przystępuje do odbierania ślubowania od senatorów.

Po ukończenia ślubowania przewodniczący oświadczył, że Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru Marszałka Senatu. Artykuł 9 regulaminu obrad Senatu głosi, że Marszałek wybierany jest w tajnem głosowaniu bezwzględną większością głosów obecnych senatorów. Po obliczeniu okazało się, że głosowało senatorów 99. Białych kartek oddano 7, ważnych głosów 92, absolutna większość wynosiła 47, z tego otrzymał senator Szymański Juljan (B. B. W. R.) 54 głosów, senator Posner (P. P. S.) 25, senator Głąbiński (Z. L. N.) 8, senator Średniawski 5 głosów.

Przewodniczący senator Thullie w wyniku głosowania ogłosił, że Marszałkiem Senatu wybrany został senator prof. Szymański i zapytał go, czy wybór przyjmuje. Senator Szymański oświadczył, że wybór przyjmuje, poczem przewodniczący oddał w ręce nowoobranego Marszałka przewodnictwo. Marszałek Szymański obejmując przewodnictwo, oświadcza co następuje: Wybór człowieka z „jedynki“ jest odpowiedzia członków tej Izby i chęci współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Oby ta, praca była jaknajwydatniejsza na większą chwałe ojczyzny. Część senatorów okrzyk ten podchwyciła i wstając, powtórzyła go kilkakrotnie. Marszałek zarządził przerwę, po której nastąpił wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Wybrani zostali senatorowie Gliwic (B. Bl. W. R.). Posner (P. P. S.) i Hauszczyński (Klub Ukraiński). Następnie przystąpiono do wyboru 6 sekretarzy. Zgłoszono kandydatury senatorów Kamienieckiego, Iżyckiego, Gołuchowskiego, Konczyńskiego, Szrajbera i Radomskiego. Ponieważ senator Szrajber zrzekł się kandydatury, przeto wybrano pozostałych 5 kandydatów przez aklamacje. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, o godz. 4-tej po południu.

Przegląd polityczny

Korfanty i jego towarzysze nie przyjęci do Chrześc. Demokracji.

W niedzielę i poniedziałek toczyły się obrady w klubie Chrześcijańskiej Demokracji. Między innemi omawiano wniosek p. Korfantego o przyjęcie jego i towarzyszy do Klubu. Klub nie przyjął ich i postanowił odłożyć tę sprawe aż do tej chwili, gdy Zarząd Główny Stronnictwa **załatwi kwstję solidarności organizacyjnej.**

Wiadomo, iż oddział śląski Chrześc. Demokracji ogłosił się niezależnym od instancji stronnictwa i podczas wyborów szedł osobną drogą. Wtedy już Zarząd Główny ogłosił, że nie przejmuje odpowiedzialności za to, co Ch. D. na Śląsku pisze i czyni.

Ostateczny skład sejmu.

Na zasadzie wykazu, który ukaże się w dzisiejszym numerze „Monitora Polskiego“, opartego na podstawie orzeczeń głównej komisji wyborczej skład sejmu według list wyborczych w cyfrach jest następujący:

Lista Nr. 1 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	127
Lista Nr. 2 P. P. S.	65
Lista Nr. 3 Wyzwolenie	40
Lista Nr. 7 N. P. R. prawica	11
Lista Nr. 8 Sel-Rob. prawica	3
Lista Nr 10 Stronnictwo Chłopskie	26
Lista Nr. 13 Komuniści	5
Lista Nr. 14 Stapińczycy	3
Lista Nr. 17 Sjoniści małopolscy	6
Lista Nr. 18 Blok mniejszości narodowych	55
Lista Nr. 19 Sel-Rob. lewica	3
Lista Nr. 20 Rosjanie	1
Lista Nr. 21 N. P. R. lewica	4
Lista Nr. 22 Ukraińska Partja Robotniczo-Włościańska	9
Lista Nr. 24 Związek Ludowo-Narodowy	39
Lista Nr. 25 Ch. D. i Piast	34
Lista Nr. 30 Katolicka Unja Ziem Zachodnich	3
Lista Nr. 36	1
Lista Nr. 37 Samopomoc (komunistyczna)	2
Lista Nr. 38 Grupa Korfantego	3
Lista Nr. 39 Grupa Białoruska	4
Ogółem:	444

Od lipca nowe giełdy państwowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, aby do dnia 1 lipca br. we wszystkich instytucjach państwowych umieszczone były godła państwowe odpowiadające ściśle wzorom urzędowym i zaaprobowane przez Radę ministrów.

Prowizorjum budżetowe.

Rząd wniósł do kancelarji sejmowej prowizorjum budżetowe na okres od 1 kwietnia do 1 czerwca br. Prowizorjum upoważnia rząd do wydatkowania w wysokości ¼ nowego preliminarza, a więc w wysokości 618 miljonów złotych. Wydatki inwestycyjne mogą być dokonywane w wyższej skali do wysokości połowy kredytów, t. j. 309 milj., a to ze względu na sezon budowlany. Pozatem prowizorjum zawiera postanowienia, że wydatki mogą być dokonywane na poczet preliminarza budżetowego, który ma być zatwierdzonym.

Wreszcie prowizorjum przewiduje swe wygaśnięcie w chwili wejścia w życie nowego budżetu, gdyby to nastąpiło przed 30 czerwca br.

Natychmiast po ukonstytuowaniu się sejmu przystąpią Izby do prowizorjum budżetowego, które zostanie nadesłane do komisji z tem, że sprawozdanie komisji będzie przedłożone Izbie jeszcze przed świętami, tak, aby ani chwili nie panował ex lex. Na referenta prowizorjum upatrzony jest profesor Adam Krzyżanowski, który też niezawodnie zostanie wybrany generalnym referentem całego budżetu.

Centrum a granice Polski.

Na zebraniu przedstawicieli stanu średniego w Gliwicach, w którem wziął udział również minister skarbu, Köhler, przywódca centrowy ksiądz prałat Ulitzka, wyraził nadzieję, że minister i jego towarzysze, przebywając na Śląsku odczuwają, iż znajdują się wśród prawdziwych Niemców. Minister Köhler zapewniał, że państwo pamięta o Śląsku, który jako kraj graniczny tak wiele cierpieć musi. Polityka partji centrum dąży do porozumienia między narodami. Ale dopiero po uwolnieniu wszystkich Ziem niemieckich centrum może całem sercem idei tej służyć.

Jeśli minister miał na myśli odzyskanie Śląska polskiego, natenczas nie może się spodziewać, aby Polska program taki mogła uważać za godny chrześcijańskiego stronnictwa.

Korpus dyplomatyczny przy stolicy świętej.

Przed wojną były przy Watykanie tylko dwie ambasady; austrjacko-węgierska i hiszpańska. Dzisiaj, jest ich już dziewięć, a mianowicie; polska, francuska, belgijska, niemiecka, brazylijska, dalej z Chile, Kolumbji, Peru i Hiszpanji. Ponadto 19 państw ma przy stolicy świętej osobne poselstwa, a mianowicie; Argentyna, Austrja, Bawarja, Bolwja, Kostarika, W. Brytanja, Haiti, Jugosławja, Czechosłowacja, Portugalja, Nikaragua, Prusy, Rumunja, Węgry, Wenezuela, Łotwa, Litwa, Monako i San Marino. Tak samo — zwiększyła się liczba przedstawicieli Ojca św. przy poszczególnych rządach. Przed wojną liczba ich wynosiła 28, obecnie zaś około 50.

Royal Oak.

Tak brzmi nazwa okrętu angielskiego, na którym, jak donosiliśmy, miał się zdarzyć bunt marynarzy. Jak obecnie wiadomo, buntu tam nie było. Oficerowie pokłócili się z sobą o taniec czy też o tancerkę, czego następstwem będzie teraz sąd wojenny, przed którym owi oficerowie zostaną postawieni.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

27) —o— (Ciąg dalszy).

Marynia jeszcze poszła do pani Karoli po robotę i potem wróciła do swojej izdebki, zadowolona, z sercem przepełnionem wdzięcznością dla swoich dobrodziejek.

Wieczorem jednak rzekła Alicja do matki:

— Znowu dziś zauważyłam, że Marynia jest smutna.

— Doprawdy? Cóż może mieć to biedne dziecko? Trzeba się dowiedzieć. Może nam się uda usunąć ten powód do smutku.

Następnego poniedziałku, wprowadził Wawrzyniec na rozkaz hrabiny, Marynię do buduarku. Pani Gabrjela dowiadywała się z wielką dobrocią, ale nie mogła się nic istotnego dowiedzieć.

— Maryniu, a jednak mi ukrywasz coś.

— Wie Pani? Czasem są rzeczy, które nie idą człowiekowi po myśli i wtedy się smuci. Ale to przechodzi.

— Nie Maryniu, to nie przechodzi. Ale ponieważ mi nie chcesz powiedzieć, to mi napisz. Wszak masz jeszcze trzecią kopertę?

— Tak, pani. Przechowuję ją starannie, jest to pamiątka z dzieciństwa.

— Nie przechowuj jej dłużej. Napisz mi, musisz mi przyrzec.

Marynia przyrzekła. Wróciła do domu bardzo uradowana, bo widziała hrabinę i dostała od Alicji śliczną książkę na niedzielę, zatytułowaną „Chleb codzienny“.

— Mamusiu — rzekła Marynia do matki — pani hrabina chce, bym jej napisała, co mnie tak smuci.

— Bardzo ta pani dobra i szlachetna, musisz jej napisać, moje dziecko rzekła pani Durel.

— Tak się obawiam, by to nie było niedyskretnie. Po tem wszystkiem, co zrobiła dla mnie dobrego, jeszcze jej mówić o innych.

— Moje dziecko, niema niedyskrecji przed tak wielką damą szlachetną. W tem palec Boży.

— Gdybym tak była mogła nikomu ani słówka powiedzieć i dalej ją wspomagać.

— Zrobiłaś Maryniu, co mogłaś. Nawet więcej. Z wielkim trudem zebrałaś tę sumę, potrzebną na strój biały, by wstąpić do Kongregacji Dzieci Marji, a teraz i te pieniądze wydałaś dla tej nieszczęsnej dziewczyny.

— Nie nazywaj tak Amandy, teraz, gdy jest chorą i opuszczoną — rzekła Marynia łagodnie.

— Nie mogę jej tego wybaczyć — mówiła pani Durel z goryczą. — Miała ojca. Nieszczęśliwy zmarł ze zmartwienia za nią. Opuściła go, nie przyznawała się do niego, bo był tylko biednym wyrobnikiem. Niewdzięczna! Jej piękność zarozumiała ją zgubiła! Duma i pycha przewróciły jej w głowie. Chciała mieć stroje, koronki, ozdoby jak wielkie damy; uczciwej dziewczynie daje igła tylko chleb. Traciła swój czas na czytaniu powieścideł i feljetonów. Nienawidziła swojej pracy; przeklinała bogatych i cały świat. Niestety! Miała kolczyki, perły, koronki i suknie z trenami! I wtedy moje dziecko, zakazałam ci z nią mówić, było to moim obowiązkiem!

— Pamiętam, mamusiu. Ale od czasu, gdy zachorowała, pozwoliłaś mi ją kochać. Ostatnim razem, gdy byłam u niej w szpitalu, musiałam płakać, tak mi jej się żal zrobiło. Biedna Amanda! Niktby nie powiedział, że była tak piękną. Policzki jej zapadły, oczy zgasły, a dzień i noc kaszle. Nikt nie przychodzi jej odwiedzać z wyjątkiem mnie.

— Zrujnowałaś się dla niej, moje dziecko.

— Nie martw się tem mamusiu. Gdybyś widziała jej radość, gdy jej coś przyniosę. Mówiła mi ze łzami w oczach: — Maryniu, jesteś jedyną przyjaciółką, która mi została na tym świecie. — Widzisz mamusiu, że dobrze zrobiłam, że się do niej zbliżyłam.

— Tak, Maryniu. I wytrwaj aż do końca. Powiedz jej, że Bóg nas kocha i że wszystko przebacza. Ona ci może uwierzy. Napewno ci uwierzy, bo któżby nie uwierzył twoim słowom?

— Niestety, całe moje oszczędności poszły i nie mam już nic. I dlatego jestem tak smutna. Napiszę do hrabiny. Ona pewno odwiedzi biedną Amandę w szpitalu i pomoże jej o wiele lepiej niż ja.

Marynia wyjęła kopertę i zaczęła pisać. Kiedy skończyła list, rzekła:

— Mamusiu, przeczytam ci, czy dobrze napisałam.

Matka była zupełnie zadowolona i sama odniosła list, bo Marynia się obawiała, gdyż portjer znał ją teraz doskonale.

Kiedy przyniesiono list, hrabina właśnie haftowała Alicja coś malowała, podczas gdy dziadek je zabawiał wesołemi historyjkami.

— Mamusiu — zawołała Alicja — oto trzecia koperta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 29 marca

Św. Eustazego, opata † 625.
Św. Jonasza i Barachizjusza, męczenników † 345.

SŁOWI: KRZESŁAW.

Większej nad tę miłości żaden nie ma — aby kto duszę swą położył za przyjacioły swoje. (Jan XV. 13).

Miłosierdziem i prawdą nieprawość bywa odkupiona. (Przyp. XVI. 6.)

Zdanie: Święci przez wiarę wszystko zwyciężali, a my jakie zwycięstwa odnosimy nad swemi złemi skłonnościami?

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.28, zachodzi o godz. 18.11. — Księżyc wschodzi o godz. 10.16, zachodzi o godz. 3.00. Merkury wschodzi o godz. 4.53, zachodzi o godz. 15.33. — Wenus wschodzi o godz. 4.54, zachodzi o godz. 15.46. — Mars wschodzi o godz. 4.13, zachodzi o godzinie 13.51. — Jowisz wschodzi o godz. 5.49, zachodzi o godz. 18.41. — Saturn wschodzi o godz. 0.20, zachodzi o godz. 8.46.

Długość dnia wynosi 12 godzin 43 minuty.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wiatr, dżdżysto (drobny deszcz). Jutro: łagodne, przyrost powietrza korzystnego.

— **O krzyż w starostwie świętochłowickiem.** Jak „Polonia“ podczas wyborów pisała, miano usunąć krzyże ze ściany gmachu starostwa w Świętochłowicach. Co więcej, miało się to stać na zarządzenie starosty.

Onegdaj redaktor odpowiedzialny „Polonii“ stawał przed sądem w tej sprawie. Sąd skazał go na 900 zł grzywny lub dwa miesiące więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Okazało się zatem, cośmy swego czasu pisali, że wiadomość ta była nieprawdziwą a miała służyć w agitacji wyborczej na potępienie Bloku współpracy z Rządem.

— **Urzędowe ostrzeżenie „Osservatore Romano“ przed olbrzymiem oszustwem.** „Osservatore Romano“ z dnia 17 bm. pisze:

„Centralny Komitet Dzieła Zachowania Wiary w Palestynie prosi nas o opublikowanie następującego ostrzeżenia.

Dowiadujemy się, że w Szwajcarji organizuje się w imieniu p. Temistoklesa Bertucci'ego, byłego sekretarza generalnego na Włochy Dzieła Zachowania Wiary w Palestynie, — z którego to urzędu pan Bertucci już przed rokiem ustąpił — i, rzekomo, w imieniu przewodniczącego tegoż Dzieła, Mons. Karola Cremonesi, Arcybiskupa Nikodemji, Tajnego Jałmużnika Jego Świątobliwości, towarzystwo anonimowe, celem zbierania funduszów dla wyżej wspomnianego Dzieła. Rozdaje się m. in. agitacyjne broszurki, ogłaszające założenie loterji światowej na sto miljonów dolarów.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, Prezydjum Centralnego Komitetu na Włochy Dzieła Zachowania Wiary w Palestynie, którego działalność ogranicza się na same Włochy, oświadcza, że nikogo nie upoważniło do założenia Towarzystwa zagranicą, a tem mniej do urządzania loterji światowej.

„Osservatore Romano“ dodaje od siebie, co następuje:

Ponieważ dowiadujemy się o krążeniu pogłosek, jakoby wyżej wspomniane przedsiębiorstwo powstało za zgodą Stolicy Apostolskiej, oświadczamy niniejszem, że wiadomości te są całkowicie fałszywe.“

— **Uniwersytety Ludowe.** Dnia 2 maja otworzą się podwoje trzech Uniwersytetów Ludowych, w Dalkach, Zagórzu nad morzem i Odolanowie. W dwóch pierwszych rozpocznie się kurs żeński, w Odolanowie zaś męski.

Pobyt w Uniwersytetach wraz z całem utrzymaniem wynosić będzie 320 złotych, prócz Zagórza, gdzie kurs kosztować będzie 350 złotych.

Warto zatem już zawczasu pomyśleć o tem, by zapewnić sobie miejsce w jednej z tych szkół obywatelskich. Wszelkich informacyj udziela bezpłatnie Biuro T. C. L. Poznań, Fr. Ratajczaka 16, I. p. Kto chce się zapoznać z istotą tej szkoły, niechaj zażąda książki ks. A. Ludwiczaka p. t. „Uniwersytety Ludowe w Polsce“, cena 2.50.

— **Z walki konkurencyjnej węgla polskiego z angielskim.** Przed paroma dniami ukazała się w pismach wiadomość, ze rząd zdecydował się wyrazić zgodę na podwyżkę cen węgla w kraju o 10 procent. Przemysł węglowy natomiast domagał się, jak wiadomo podwyżki 20 proc., uzasadniając żądanie swe zarówno z wzrostem kosztów własnych, skutkiem podrożenia materjałów używanych w kopalnictwie i kilkakrotnych podwyżek zarobków robotniczych na podstawie orzeczeń komisarza demobilizacyjnego, jakoteż koniecznością zrekompensowania wielkich strat, ponoszonych w eksporcie.

Rząd godząc się ostatecznie na 10-procentową podwyżkę krajowych cen węgla, kierował się pragnieniem utrzymania eksportu węglowego na dotychczasowym poziomie, a to ze względu na wzrost deficytu bilansu handlowego w ostatnich miesiącach, jak i ze względu na los zatrudnionych w przemyśle węglowym mas robotniczych, na których spadek eksportu musiałby się odbić bardzo dotkliwie, gdyż pociągnąłby za sobą konieczność wydalenia robotników, oraz wstawienia licznych świętówek dla pozostałych.

W tych warunkach postanowienie rządu jest zupełnie zrozumiałe i usprawiedliwione, nie zadawalnia jednak przemysłowców, którzy uważają, że 10-procentowa podwyżka nie osiągnie zamierzonego rezultatu. W toku bowiem ostatnich przetargów na dostawę węgla, dla kolei szwedzkich, duńskich, norweskich i belgijskich, wobec gwałtownej konkurencji węgla angielskiego, ceny osiągnęły poziom tak niski, że górnictwo nasze z 10-procentowej podwyżki nie będzie mogło pokryć ponoszonych w eksporcie strat. Dość powiedzieć, że przy przetargach na kolejach skandynawskich przeciętna cena, po jakiej koncerny górnośląskie zdołały jeszcze pewną ilość dostaw sobie zapewnić, wynosiła 11 szylingów, z czego loco kopalnia pozostaje przemysłowi najwyżej około 5 szylingów, czyli około 10 zł. za tonnę grubego węgla.

— **Kto wygrał 40.000 dolarów?** W ostatniem ciągnieniu dolarówki główna wygrana w sumie 40 tysięcy dolarów padła na los niejakiej p. Halpernowej, utrzymującej się z udzielania lekcyj kaligrafji. Dolarówka była zdeponowana w Banku Zachodnim, który podjął dla szczęśliwej właścicielki sumę 40.000 dolarów.

— **Obowiązki i prawa położnych.** Uchwalone przez Radę ministrów na wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o położnych normuje sprawy: obowiązków i uprawnień położnych, szkolenia oraz przeszkalania położnych.

Dotąd normowały te sprawy przestarzałe przepisy ustawodawcze pruskie, austrjackie i rosyjskie. Dowodem potrzeby nowych, opartych na wymogach współczesnego położnictwa przepisów jest fakt wydania nowej pruskiej ustawy o położnych w roku 1928. Przemawiała również za tem potrzeba ujednostajnienia przepisów, normujących dla wszystkich zaborów, co w znacznym stopniu przyczyni się do bardziej równomiernego rozmieszczenia położnych na terenie państwa — obecnie Zachód ma znaczną nadwyżkę, natomiast Wschód znaczny brak położnych.

Województwo śląskie

* **Zapomogi dla inwalidów i wdów ciężkiego przemysłu.** Zarząd Organizacji górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego z siedzibą w Siemianowicach (ul. Pawła Śmiłowskiego 38) podaje do wiadomości swych członków co następuje:

Śląski Urząd Wojewódzki przyznał jednorazową zapomogę tym inwalidom i wdowom, którzy **do dnia 22 marca br.** nadesłali listy ubóstwa przez miejscowy urząd gminny potwierdzone do głównego skretarjatu Organizacji górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego z siedzibą w Siemianowicach. Zapomoga ta będzie w tych dniach wypłacana przez urzędy gminne. Później nadesłane listy ubóstwa będą uwzględnione w następnych miesiącach.

* **Ile wydano kart cyrkulacyjnych?** Liczba kart cyrkulacyjnych, wydanych przez władze polskie dla obywateli, zamieszkałych na obszarze województwa śląskiego, wynosi około 100 tysięcy co w ogólnem zestawieniu jest ¾ w stosunku do kart wydanych na Śląsku Opolskim.

* **Jarmarki na Górnym Śląsku** w czasie od 1 do 15 kwietnia 1928 r. Katowice: 11 kwietnia konie, bydło, świnie, kozy i owce. Lubliniec: 10 kwietnia konie i bydło. Rybnik: 3 kwietnia konie, bydło i kramarski. Pszczyna: 4 kwietnia konie i bydło; 5 kwietnia kramarski. Dziedzice: 6 kwietnia konie, bydło, świnie, kozy i owce.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z organizacji muzyków pedagogów.) Dnia 21 bm. odbyło się w Katowicach zebranie organizacyjne Polskiego Stowarzyszenia Muzyków Pedagogów w Katowicach. W zebraniu wzięło udział 20 członków. Do zarządu wybrano prof. Szellera (prezes), S. Sachsego (sekretarz) i Mikuszewskiego (skarbnik), w skład komisji rewizyjnej weszli prof.: Palulon, Chmielowska, Szkocka. Lokal Stowarzyszenia znajdują się przy ulicy Teatralnej 7, I. p. Organem Stowarzyszenia jest miesięcznik „Śpiewak“, którego redakcja zostanie rozszerzona o odpowiednią rubrykę, poświęconą zagadnieniom pedagogicznem. W wolnych wnioskach poruszono szereg palących spraw. (Podpisy prywatne nauczycieli itp.) Muzycy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zajmujący się nauczaniem przystąpią niewątpliwie do nowej organizacji polskiej.

Mysłowice. (Poświęcenie nowej łodzi.) W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 2 po południu odbędzie się poświęcenie nowo zbudowanej łodzi „Wanda“, spółdzielni żeglugi „Neptun“ na trójkącie Przemszy pod Mysłowicami.

— (Poświęcenie dzwonów.) W Niedzielę Palmową odbędzie się uroczyste poświęcenie nowych dzwonów dla tutejszego kościoła parafjalnego.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Około zamknięcia „Kopalni Polskiej".) Zgłoszono zamknięcie „Kopalni Polskiej" w Borkach pod Małą Dąbrówką. Komisarz demobilizacyjny inżynier Galat zwołał w tej sprawie konferencję, która się odbędzie w środę, dnia 28 marca 1928 r.

Siemianowice w Katowickiem. (Zatrucie kwasem solnym). Dnia 26 marca zgłosiła Amalja Kościelna, zam. przy ul. Mickiewicza 12, że dnia 24 b. m. podczas jej nieobecności napił się kwasu solnego z nieświadomości syn jej Józef, ur. 11. VII. 1926 r. Wymieniony w dniu 25 marca zmarł.

— (Odsprzedany los, który przyniósł szczęście). Dziwne nieraz koleje przechodzi człowiek w swem życiu. I dziwne losy rządzą nieraz ludźmi. W tym wypadku chodzi jednak o los — loteryjny, którego historja jest ciekawa i dziwna. Otóż emerytowany kolejarz Snopek z ul. Matejki grał często w loterji państwowej, a szczęście jakoś mu nie sprzyjało. To też żona była z tego niezadowolona, a że p. S. przestał także wierzyć w swoje szczęście odsprzedał swój los mistrzowi obuwniczemu p. Miszowi, który — i to właśnie jest dziwne — dwa dni później wygrał 2000 złotych. Z tego wypływa nauka, że człowiek nigdy nie powinien wątpić w swe szczęście, choćby miał na niego czekać jaknajdłużej.

Józefowiec w Katowickiem. (Skutki pijaństwa). Karany już kilkakrotnie Marcin Ostaszewski z Dębu w październiku ub. r. w nietrzeźwym stanie wstąpił do kościoła tutejszego podczas ceremonji ślubnych z nakrytą głową i palącym papierosem, krzycząc, że chce mówić natychmiast z ks. proboszczem. Przybyłemu w międzyczasie posterunkowemu, który wyprowadzić chciał awanturnika, stawiał czynny opór. Dnia 27 b. m. sąd powiatowy w Katowicach skazał Ostaszewskiego na trzy tygodnie więzienia oraz ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Licytacja w lombardzie miejskim.) Dnia 5 kwietnia 1928 r. odbędzie się od godz. 9 rano w lombardzie miejskim przy ulicy Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do Nr. 49 635. Wykup zapadłych zastawów musi nastąpić najpóźniej do dnia 31 marca 1928 r. Od dnia 2 kwietnia br. doliczane będą koszta licytacyjne. Tak zwane zastawy depozytowe, niepodlegające ustawie lombardowej, będą również zlicytowane w oznaczonym dniu, jeżeli do tego terminu nie zostaną wykupione w ciągu miesiąca po zapadłości pożyczki, lub jeżeli zaległe odsetki nie będą zapłacone. Przed licytacją lombard zamknięty jest dla publiczności dnia 4 kwietnia 1928 r. Osiągnięte przy licytacji, odbytej dnia 6 i 7 marca 1928 r. nadwyżki za sprzedane zastawy od Nr. 46 363—48 589 odebrać można za oddaniem kwitu zastawowego w przeciągu jednego roku w kasie lombardu miejskiego.

— (Aresztowania). Pod zarzutem popełnienia kradzieży mieszkalnych zostali przytrzymani Sebastjan Caban zamieszkały w Król. Hucie i Mieczysław Rzepecki zamieszkały w Będzinie. Franciszek Zielonka stąd przytrzymany został za kradzież bielizny wartości około 200 złotych. Czesław Adamczyk z Jankowic pow. Wadowice został doniesiony za kradzież zegarka z łańcuszkiem oraz innych drobnych rzeczy wartości 62 złotych na szkodę Jerzego Serwetki, który Adamczyka przyjął na przenocowanie.

Świętochłowice. (Wykłady T. C. L.) W ub. środę 21 marca odbył się wykład dla dziewcząt w klasztorze przy udziale 150 słuchaczek, a w czwartek w sali T. C. L. dla chłopców. Wykład na temat: „Obrazy Grottgera" — wygłosiła p. kier. szkoły Grabcowa. Następny wykład odbędzie się w środę 28 marca br. w klasztorze dla dziewcząt o godz. 19, dla chłopców zaś w czwartek o godz. 19.30 w lokalu T. C. L. W niedzielę o godz. 19 odbył się wykład popularny w ćwiczni. Pomimo ogłoszeń przez afisze i w gazetach, przybyło na ten wykład 35 słuchaczy, między nimi większy procent młodzieży. Wykład bardzo zajmujący, na temat „Oświata ludowa", wygłosił p. dr. Borth. Prelegent opisał w krótkich, ale treściwych słowach rozwój piśmiennictwa aż do naszych czasów i wykazał w pięknych przykładach wartość, którą może nam dać dobra książka. O ile te wykłady nie będą się cieszyły większą frekwencją, wtenczas komitet miejscowego T. C. L. będzie zmuszony takowych wykładów nie urządzać. Komitet T. C. L.

— (Wystawa robót ręcznych). Dnia 1 i 2 **kwietnia b. r. szkoła I w Świętochłowicach przy ul. Sienkiewicza urządza wystawę robót ręcznych kobiecych.** (n)

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pożar lasu). We wtorek w południe wybuchł pożar w lesie **w Wielkich Hajdukach niedaleko od strzelnicy wojskowej.** Na miejsce pożaru wyruszyły okoliczne straże pożarne zawodowe i ochotnicze, oraz oddziały policji i wojska. Przyczyny powstania pożaru nie ustalono dotychczas. Pożar ugaszono zanim przybrał większe rozmiary. (n)

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 27 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.88 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.50 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 26 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 ½ złotych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.35 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.28 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 27-go marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 54—56. Żyto 48—50. Owies 45—46. Jęczmień 44 do 45. Makuch lniany 53—55. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 33.50—34.50. Osucie rżane 33.50—34.50. Tendencja stała.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 26 marca 1928 r.

Żyto kongresowe franko Warszawa 45.50 do 47.00. Pszenica kongresowa 58—60. Owies poznański lub pomorski do siewu 50—51. Osucie rżane 32—33. Owies pastewny 44—48. Jęczmień browarowy 46—47. Jęczmień przemiałowy 43.00 do 44.00. Podaż większa, obroty średnie.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 26 marca 1928 r.

Żyto 45.00—46.50. Pszenica 53.00—54.00. Jęczmień 36.50—38.50. Jęczmień browarowy 41.50 do 43.00. Owies 38.00—40.00. Mąka rżana 65 procent 67.00. Mąka rżana 70 procent 65.00. Mąka pszeniczna 65 procent 74—78. Osucie pszeniczne 31.50 do 32.50. Osucie rżane 31.50—32.50. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 31—34. Peluszka 33 do 36. Seradela 26.50—27.50. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90.

— (Rozbudowa bocznicy kolejowej). Zarząd huty „Bismarka" przeprowadza obecnie rozbudowę bocznicy kolejowej, tuż przy ul. Kolejowej. Ulica Kolejowa, od ul. Szpitalnej do ul. Leśnej zostanie całkowicie skasowana tak dla ruchu kołowego jak i pieszego. W związku z rozszerzeniem bocznicy kolejowej huty „Bismarka" rozszerzony również zostanie dworzec kolejowy Hajduki. Prace w kierunku wyrównania tej ulicy są już w pełnym toku, jednak potrwają długi czas. (n)

Ruda w Świętochłowickiem. (Oburzony herszt Jugendvereinu). Polski Związek Pracowników urządza w Rudzie bezpłatny kurs języka polskiego, na który zapisali się tak członkowie P. Z. P. jak i członkowie Deutscher Handlungsgehilfen-Verband. To nie podoba się jednak p. Budnikowi, który czując za sobą plecy potężnego Semptnera i innych jego pokroju, gorliwie nawraca zbłąkane owieczki D. H. V. Sam fakt mówi za siebie. Pozwolimy sobie na zadanie kilka pytań. Kto zyska na tem, jeżeli pracownik jakiegoś przedsiębiorstwa uczy się języka polskiego? Jedynie ten, który będzie poprawnie władał językiem polskim, może się w przyszłości spodziewać lepiej płatnej posady. Nie potrzebuje się widocznie o to troszczyć p. Budnik, który będąc obywatelem niemieckim, posiada Heimatschein i zabezpieczył sobie zapewne na wszelkie wypadki posadę w Niemczech. Więc Budnikom nie potrzeba dokładnej znajomości języka polskiego. Wreszcie dalsze pytanie, czy p. Budnik odstręcza od kursu jedynie z pobudek szowinistycznych albo czy kieruje się innemi względami? Przedewszystkiem chodzi mu o młodzież, bo wabi niedoświadczonych uczniów biurowych do „Jugendbundu", gdzie w swoisty sposób zatruwa się młode dusze. O tem chyba wspominać nie potrzeba, że co szkoła polska z trudem wypleniła, na nowo chwastem porasta. Dużo w Rudzie zasłużonych Górnoślązaków, przymierających głodem, którzyby zdołali zastąpić dawnego zawodowego podoficera niemieckiego, który dlatego prawdopodobnie dotychczas Polski nie opuścił, by tem gorliwiej udzielać się pracy w Jugendvereinach. Niestety wszelkie wołania o zmianę stosunków w dyrekcji zakładu hr. Ballestrema idą w las. Quousque tandem?

Z Pszczyńskiego

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Letnisko dla policjantów). Główna komenda policji województwa śląskiego zamierza urządzić w Goczałkowicach Zdrój dla chorych policjantów letnisko, z którego korzystaćby mogli wszyscy, którzy chorują na reumatyzm itp. Rozbudowa letniska oraz upiększenie plantów w zdrojowisku postępuje szybko naprzód. Dyrekcja kąpielowa czyni staranie, ażeby zwiedzającym służyć wszelkiemi wygodami i rozrywkami.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zjazd powiatowy T. C. L.) odbędzie się w dniu 1 kwietnia b. r. o godz. 1.45 po południu w sali Hotelu Polskiego. Na zjeździe m. in. omawiany będzie program obchodu uroczystości 3-go Maja.

— (Ćwiczenia gniazda „Sokoła") odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki dla młodzieży o godzinie 5 po południu, dla drużyny męskiej o godzinie 7, dla oddziału żeńskiego w piątki o godzinie 7.30 wieczorem w sali p. Mandrysza.

Godów w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 22 marca o godz. 20.30 wybuchł na strychu drewnianego budynku Gertrudy Ochmanowej pożar, który zniszczył budynek doszczętnie. Przyczyna pożaru narazie nie została stwierdzona.

Chwałęcice w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 25-go marca o godz. 13-tej powstał z niewiadomej dotychczas przyczyny pożar w lesie w Chwałęcicach, własności księcia z Rud (Niemcy). Pożar zlokalizowali robotnicy leśni, zamieszkali w pobliżu palącego się lasu. Szkoda wynosi około 500 złotych.

Połomia w Rybnickiem. (Kradzież). W nocy na 24 marca skradł dotychczas nieznany sprawca rower marki „Opel", własność Józefa Strączka z Połomi, poczem zbiegł. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. (Nowe dzwony) otrzymała w tych dniach parafja nasza. Mały dzwon jest fundowany przez gminę Sowice, podczas gdy duży dzwon sprawiła parafja. W czwartek dnia 22 marca odbyło się poświęcenie dzwonów.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Za dzieciobójstwo) izba karna w Tarnowskich Górach skazała 21-letnią N. P. stąd na 5½ lat ciężkiego więzienia.

Rybna w Tarnogórskiem. (Korespondencja). W środę, dnia 21 marca o godz. 8 rano wybuchł pożar w oberży p. Jagody, własności dziedzica Koszyckiego w Rybnie. Budynek, kryty częściowo szkudłami i papą, spłonął doszczętnie. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna huty państwowej w Strzybnicy, która dzielnie broniła sąsiednich zabudowań. Tymczasem napisał ktoś do niemieckiego „Kuriera", że straż nie mogła dostać wody do sikawki i wini za to niejako zarząd huty a poniekąd nawet strażaków. Tak jednak nie jest. Straż jest zorganizowana tylko dla samej huty. Liczy ona 12 członków, z których pięciu dyrekcja huty wysłała do gaszenia pożaru. Huta zatem spełniła swój obowiązek. Natomiast byłoby pożądanem, by ostatecznie założono ochotniczą straż pożarną, dla Rybny, Piasecznej i okolicy. Może naczelnicy gmin tych o tem pomyślą, pamiętając na przysłowie: „że strzeżonego Pan Bóg strzeże!" Obywatel.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Z kopalni radzionkowskiej.) Zarząd kopalni radzionkowskiej nadesłał podanie do komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na zwolnienie pewnej liczby robotników. Komisarz demobilizacyjny inżynier Galot założył sprzeciw aż do wyjaśnienia sprawy. W każdym bądź razie należy się liczyć z częściowem wydaleniem robotników tymczasowych, pracujących w wymienionej kopalni.

Z całej Polski.

Cieszyn. (Pożar.) Dnia 24 marca o godz. 17.30 wybuchł pożar w zabudowaniach Jakóba Kukuczki w Istebnej 186, który zniszczył doszczętnie stodołę i stajnię. Szkoda wynosi około 5.000 złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez odrzucenie niedopałka papierosa.

— (Znalezienie trupa). Dnia 26 b. m. o godz. 9-tej znaleziono na polu w Istebnej zwłoki Józefa Ligockiego zam. w Koniakowie. Jak orzeczenie lekarza wykazuje, Ligocki zmarł śmiercią naturalną wskutek osłabienia.

Kraków. (Miljon złotych grzywny.) W Krakowie po 4-tygodniowej rozprawie zakończyła się w sądzie okręgowym sprawa, wytoczona dwudziestu kilku kupcom bławatnym z Krakowa, Tarnowa i Lwowa o przemycanie z zagranicy wyrobów tekstylnych. Ośmiu z podsądnych (samych żydów) uznano za winnych i skazano na areszt od 1 tygodnia do 6 miesięcy. Mają też oni zapłacić razem około miljona złotych grzywny, która w razie nieściągalności zamieniona będzie na karę aresztu od roku do lat dwóch.

Sosnowiec. (Pożar lasu państwowego). **W państwowych lasach koło Maczków pod Sosnowcem** padło pastwą pożaru około 30 hektarów lasu. Ogień powstał od iskry z parowozu pociągu towarowego. Straty bardzo znaczne.

Sprawozdanie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo par. św. Barbary w Król. Hucie

od 1 stycznia 1927 do 31 grudnia 1927.

W ubiegłym roku wspierało Towarzystwo 120 biednych staruszek i kilku starców, przeważnie takich, którzy żebrać się wstydzą. Udzielano im miesięcznie pieniężne wsparcie według potrzeby i możności, Osoby i mleko z taniej kuchni. Opiekowano się także chorymi i położnicami ofiarując im pomoc i mleko z taniej kuchni. Na święta wielkanocne obdarzono 120 biednych. Każdy z nich otrzymał ½ funta kiełbasy, ½ funta smalcu, ½ funta cukru i wsparcie pieniężne.

Do Komunji św. ubiegłym roku wyposażono 246 dzieci. Z tych ubrano kompletnie 72 dzieci, t. j. 37 dizewcząt i 35 chłopców, obuwie dostało 145 dzieci ubrań 65 chłopców, sukienek 48 dziewcząt, rozdano 244 sztuki bielizny, 54 książek, 21 świec, różańców, czapek, wstążek i t. p.

Na gwiazdkę obdarzono 251 osób, z których 230 dostało struclę, ½ funt. kiełbasy, 1 funt cukru ½ funta kawy, ½ funta smalcu, ½ funta mydła, bochenek chleba, śledzia i 1 sztukę ciepłej odzieży, bielizny, pończoch lub obuwie, albo 2 m. materjału do uszycie czegokolwiek. Każda z osób dostała także po kilka pierników, które p. Tyrkot ofiarował bezpłatnie. Fundusze na powyższe cele uzyskało Towarzystwo z subwencji Magistr. Królewskiej Huty, z Komitetu Inteligencji Pracującej, z Dyrekcji Państw. Fabryki Azot. w Chorzowie, z zabawy Grona sędziów, prokuratorów, adwokatów i notarjuszów z kwesty przed kościołem, z koncertu, ze zbiórki na listy, z miesięcznych i dobrowolnych składek. Towarzystwo św. Wincent. á Paulo tą drogą przesyła serdeczne podziękowanie wszystkim Ofiarodawcom i Dobrodziejom, a przedewszystkiem ks. proboszczowi Wojciechowi, Magistr. Królewskiej Huty, Komitetowi Inteligencji pracującej, Dyrekcji Państw. Fabryk. Azot. w Chorzowie, Gronu sędziów, prokuratorów, adwokatów i notarjuszów a także wszystkim Szanownym Obywatelom i Obywatelkom naszego miasta. Paniom z Kongregacji Marjańskiej za bezinteresowne szycie sukien i robienie pończoch, oraz wszystkim Szanownym Członkiniom za ofiarną współpracę przesyła Zarząd serdeczne podziękowanie.

Sprawozdanie kasowe.

Dochód:

Saldo per 1 stycznia 1927 r.	737 zł. 37 gr.
Subwencja Magistr. Królewskiej Huty i fabryk. Zw. Azot. w Chorzowie	6718 „ 33 „
Składki członkiń	665 „ 20 „
Zbiórki przed kościołem i z koncertów	918 „ 71 „
Nadzwyczajne dary i listy składkowe	1320 „ 10 „
	10 359 zł. 71 gr.

Rozchód:

Zapomogi dla biednych, wsparcia i wydatki nadzwyczajne	1 489 zł. 25 gr.
Wydatki na Komunję św.	5 157 „ 48 „
Gwiazdka dla biednych	1 752 „ 49 „
	8 399 zł. 22 gr.

Dochód	10 359 zł. 71 gr.
Rozchód	8 399 „ 22 „
San kasy na 1. I. 1928 . .	1 960 zł. 49 gr.

Zarząd Towarzystwa św. Wincent. â Paulo parafji św. Barbary w Król. Hucie.

Z całego świata.

Państwo Tavolara w żałobie.

Ostatniego dnia w styczniu bieżącego roku zmarł król państwa Tavolara Karol I., doczekawszy się lat 84 w niezamąconym niczem spokoju. Nie miał wielkiego znaczenia, ale też ani ostatnia wojna ani długoletnie panowanie nie sprawiły mu żadnych kłopotów o losy kraju, który o czem rzadko kto wie, bo tego w żadnej szkole nie uczono i nie uczą — leży w Europie! — Z królestwem tem, ma się rzecz, jak następuje. W morzu Śródziemnem na wschód wyspy Sardynji znajduje się mała wysepka Tavolara, zamieszkała przez może stu rybaków i pastuchów, tworzących, jakoby jedną rodzinę i to biedną bardzo, bo niema tam ani kopalń ani przemysłu żadnego, a ziemia jest nieurodzajna, skalista. Wysepka Tavolara należy dzisiaj do Włoch, ale przedtem należała do królestwa Sardynji, które istniało od roku 1718 do roku 1860, poczem weszło w skład królestwa włoskiego. W roku 1843 zjawił się tam ówczesny król Sardynji Karol I w rozmowie z naczelnikiem wysepki, rzekł doń; „Więc pan jest królem tej wyspy"! Był to żart, ale naczelnik pojął to orzeczenie całkiem poważnie i poprosił później, aby mu piśmiennie potwierdzono wyniesienie do godności królewskiej, czego mu nie odmówiono w przekonaniu, że sprawa ta nie wywoła żadnych politycznych zawikłań w Europie. Odtąd w rodzinie swego naczelnika każdy najstarszy syn tytułował się królem i tak godność królewska zachowała się aż do naszych czasow. Zmarły codopiero Król Karol I nie pominął żadnej sposobności, aby zadokumentować swą królewskość, wobec rzadkich na wyspie podróżnych, wobec których bywał zawsze bardzo gościnnym. — Nowy król zwać się będzie Pawłem II, o ile rząd Mussoliniego nie skreśli jego królewskość. —

Łatwowierność czy głupota?

Że łatwowierność ludzka nie ma czasem granic i raczej już jest dowodem niesłychanej głupoty, tego dowodem nowym jest wypadek, który się codopiero wydarzył na szczęście nie u nas — tylko na Węgrzech U kobiety zamieszkałej w gminie Koritna pod miastem Ungwar zjawił się pewnego dnia jakiś obcy — człowiek i oświadczył jej, że on sam wraz z jej synem poległ podczas ostatniej wielkiej wojny i że obaj znajdują się w raju! Ponieważ jednak zatęsknił do stron ojczystych, wystarał się o krótki urlop i zstąpił na ziemię! Wprawdzie nie łatwo w raju uzyskać taki urlop, ale on mógłby się o taką przepustkę dla swego kolegi wystarać, tylko, że droga kosztowna, bo musiałby mieć przynajmniej 300 koron węgierskich na koszta. Bezdennie łatwowierna kobieta wypłaciła obecnemu natychmiast 300 koron i jeszcze poszła się tem pochwalić do sąsiadek. Gdy te ją pouczyły, że uczyniła coś niesłychanie głupiego, poczęto szukać „gościa z raju", aby mu odebrać pieniądze, ale ten tymczasem znikł był bez śladu. Że do raju nie wrócił, to rzecz pewna.

Najsilniejszy powiew wiatru.

Stacje meteorologiczne badają i zapisują każdą — zmianę powietrza, burze, wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi, wylewy itp., mierząc zarazem siłę każdego zajścia tego rodzaju. Otoż jedna z takich stacyj — stwierdziła, że największą dotychczas zauważoną szybkość odznaczał się wiatr dnia 18-ego września 1926 r. na półwyspie Labrador w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Około godziny 7-mej minut 40, zrana wiatr posiadał dwustu kilometrów na godzinę. Jeżeli się zważy, że wtedy najsilniejszy prąd huraganu przechodził w odległości 11½ kilometra od miejsca, w którem się znajdował przyrząd do mierzenia siły wiatru, można sobie wystawić, jak ogromną siłę posiadają takie wichry.

Szkolnictwo polskie w Belgji.

Wychodźcy polscy w Belgji, których liczą około 10 tysięcy, posiada tam obecnie 5 szkół polskich, w których czynnych jest 7 osób. Dzięki niezwykle względnemu ustawodawstwu szkolnemu wszystkie przedmioty nauki wykładane bywają w języku polskim zgodnie z programem jednoklasowej szkoły powszechnej. Nauczycieli mianuje ministerstwo oświaty w Warszawie. Nadzór i opiekę nad szkołami wykonuje z jego polecenia sprawnie ksiądz dr. Kotowski, rektor misji polskiej w Brukseli. Do tych szkół uczęszcza obecnie 311 dzieci.

Fotografowanie w ciemności.

Angielskiemu fizykowi Bairdowi udało się zbudować przyrząd, którym można dokonywać zdjęć fotograficznych nawet w ciemności bez względu na to, czy rozchodzi się o fotografowanie przedmiotów nieruchomych, czy też ruchów. Rzecz w tem, że fotografowanie polega na użyciu promieni infra czerwonych, czego nie będziemy bliżej opisywali, bo do zrozumienia potrzeba większego przygotowania naukowego. Przyrząd fotograficzny nowego rodzaju umożliwi fotografowanie życia w głębinach morskich, które są dla nas osłonięte nieprzeniknioną tajemnicą, ale może być także użytą do określenia położenia i ruchów nieprzyjaciela podczas wojny wśród nocy.

Znowu coś nowego.

Dyrektor zakładu fizycznego w Kalifornji, Millikan, znany w świecie naukowym badacz, zawiadomił Akademję nauk w Stanach Zjednoczonych, że ma się dokonać nowego wynalazku, który może mieć niesłychane następstwo. Wiadomo, że wykryto promienie, nazwane promieniami Y, które zdolne są przeniknąć mury i metale. Otóż ów Amerykanin stwierdził, że w otaczającej ziemię naszą atmosferze istnieją jeszcze inne promienia, o których dotąd nikt nic nie wiedział, a które są sto razy silniejsze od owych promieni Y. Przenikają one nawet ołowianą ścianę grubości 1 metra 82 centmetrów, podczas gdy promienie X przebijają tylko taką płytę o grubości 1¼ centymetra. — Czego to ludzie nie wykryją jeszcze!

Jak się pisze podania w sprawach wojskowych.

Do ministerstwa spraw wojskowych wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość prośb, dotyczących odroczeń służby wojskowej, przedwczesnego urlopowania, a przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień do powszechnego obowiązku służby wojskowej, z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do francuskiej Legji Cudzoziemskiej i t. d

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnemi dokumentami, nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w ministerstwie spraw wojskowych i min. spr. wojskowych zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych, względnie administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych prośb, a nawet interwencję osobistą, związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do min. spraw wojskowych.

W związku z powyższem podaje się do wiadomości, że wszystkie prośby, skierowane przez petentów, bezpośrednio do min. spraw wojskowych, będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do min. spraw wojsk. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U.

Obowiązkiem PKU. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencję P. K. U., skierowane do władz przełożonych do decyzji.

Jednocześnie nadmienia się, że rozpatrywanie i badanie prośb, dotyczących odroczeń służby wojskowej, jedyni żywiciele, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci duchowni, terminujący w rzemiośle, należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I. instancji w wydzielonych miastach b. zaboru pruskiego magistraty, pozatem starostwa, przesyłanie zatem tych spraw do władz wojskowych chybia celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwieniu.

Uzupełniające przepisy

o cudzoziemcach w pasie pogranicznym.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie zmieniające niektóre rozporządzenia o granicach państwa w pasie granicznym cudzoziemskim. Cudzoziemskie osoby prawne, jako też osoby prawne krajowe, których zarząd jest cudzoziemski mogą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, tj. od 31 marca 1928 roku tylko na podstawie zezwolenia:

1. nabywać nieruchomości w drodze aktów prawnych, zawartych między żyjącemi:

2. zatrzymać własność nieruchomą, nabytą w drodze spadkowania na podstawie aktów prawnych, zdziałanych na wypadek śmierci, o ile obdarzony nie byłby zarazem powołany do spadku z ustawy.

Zezwolenia może udzielić Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli zachodzą okoliczności uwzględnienia godne. Prośbę o udzielenie takiego zezwolenia mogą zainteresowane osoby fizyczne lub prawne wymienione w ust. I. artykułu, które w przyszłości nabędą nieruchomość w w drodze spadkobrania, wznosić w terminie dwunastomiesiecznym, licząc od dnia otwarcia spadku, jeżeli pragną nadal zatrzymać własność tej nieruchomości. — Wniesienie prośby po terminie, uważane jest za równoznaczne z jej niezniesieniem. W razie niewzniesienia prośby w terminie lub otrzymania decyzji odmownej powinien cudzoziemiec względnie osoba prawna, określona wyżej, sprzedać nieruchomości w ciągu dwunastu miesiecy. Niewykonanie tego obowiązku powoduje przymusową sprzedaż. Właściwy wojewoda może zabronić poszczególnym cudzoziemcom wykonania w pasie granicznym następujących czynności:

1. posiadania, dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości lub części nieruchomości;

2. wykonywania handlu i przemysłu, kierownictwa i eksploatacji robót i przedsiębiorstwa, a to ze względu na bezpieczeństwo i i porządek publiczny państwa.

Wszystkie czynności prawne, zastosowane wobec obejścia powyższych przepisów są nieważne.

Budżet m. Król. Huty na rok 1928-29.

Posiedzenie rady miejskiej miasta Król. Huty w środę 21 bm. zgromadziło prawie że pełny komplet radnych, ponieważ na porządku obrad znajdował się budżet miejski na rok 1928/29.

Po zagajeniu posiedzenia p. prez. Spaltenstein zdał obszerniejsze sprawozdanie z działalności gospodarki miejskiej od 1. I. 26, do 31 marca 1927 r., podnosząc sukcesy, jakie osiągnięto przez sprawne działanie władz komunalnych miasta, zgodną współpracę magistratu z radą miejską, oraz stałe podnoszenie wpływów komunalnych. — Co do ostatniego jest charakterystycznem, że gdy w roku 1925/26 dochody i rozchody wynosiły 6½ milj. złotych, w roku 1927/28 ogółem 8½ milj. złotych, to obecny budżet miasta w dochodach i rozchodach osiągnął blisko 9 milj. zł. Jest to dowodem rozwijania się miasta, które obecnie liczy 87.136 mieszkańców, powiększając się corocznie o około 1600 osób.

Następnie przystąpiono do tegorocznego budżetu, który w dochodach i rozchodach zwykłych wynosi 5.330.543 zł, w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych 3.632.900 zł, czyli ogółem 8.963.443 zł.

Z ciekawszych wydatków przeznaczono: 782 tys. 163 zł na opiekę społeczną i dobroczynną, 638.000 zł na cele zdrowia publicznego, 1.050.000 zł na szkolnictwo, kulturę i sztukę.

Dochody zwyczajne składają się w 75 proc. z podatków w wysokości 3.400.000 zł, na które m. in. składają się: udział w państwowym podatku dochodowym 350.000 zł. dodatki komunalne do podatku dochodowego 820.000 zł, podatek przemysłowy 636.000 zł, podatek od psów 62.000 zł, od widowisk 655.000 zł, górniczy 275.000 zł, podatek zaś od nieruchomości 470.000 zł.

W dziale dochodów nadzwyczajnych figurują pożyczki: od zakładu ubezpieczeń społecznych 500.000 zł, miejskiej kasy oszczędności 600.000 zł, skarbu państwa 2.300.000 zł, od województwa 250.000 zł.

Odnośnie do cyfr budżetowych ciekawem będzie dowiedzieć się, że majątek miasta wynosi ogółem 39.430.000 złotych, w których najważniejszą pozycję stanowią budynki i place wartości 26 miljonów złotych, kanalizacja i wodociągi 4.563.000 zł, urządzenia elektryczne miasta 1.452.000 złotych, pozostałe zaś miejskie zakłady 2.563.000 zł. — Ponieważ długi miasta wynoszą 1.939.000 zł, przeto czysty majątek Król. Huty przedstawia się poważnie w wysokości 37.490.000 zł. — Wynosi to w przeliczeniu na głowę ludności 453 zł w majątku i 22 zł w długach.

Po obszernej dyskusji, w której mowcy poszczególnych frakcyj wypowiadali swe życzenia, zwłaszcza w zakresie podatków i szkolnictwa, a na które odpowiedział obszernie p. prez. Spaltenstein uchwalono budżet w podanej wysokości jednogłośnie.

Jest to dowodem, że ludność Król. Huty ma zaufanie do swej władzy komunalnej, i że polityka komunalna opiera się na zdrowych podstawach!

Dalej uchwalono dodatkowo 4410 zł dla straży ogniowej i 2350 zł na zakup materacy dla szpitala miejskiego, przyczem przy ostatnim punkcie część radnych wystąpiła przeciw inspektorowi szpitala za niewłaściwą uwagę, napisaną na nadesłych ofertach, a skierowaną przeciwko jednej z miejscowych firm. Dało to powód do szerokich rozwodzeń, jak urzędnicy miejscy winni się zachować wobec obywatelstwa.

Również zgodzono się na bezpłatne oddanie wojewódzkiemu urzędowi gruntu pod dom dla uchodźców, na ul. 3 maja, który to dom pierwotnie miało zakupić miasto za ⅔ milj. złotych.

Zgodzono się także na zakup parku w Orzeszu, przylegającego do tamtejszego miejskiego domu dla dzieci za sumę 27.500 zł. tak że dzieci tam umieszczone będą obecnie korzystać z wszelkich udogodnień, koniecznych dla zdrowia.

W końcu uchwalono podarek świąteczny dla bezrobotnych i biednych miasta do wysokości 40 000 złotych.

Przy tej okazji stwierdzić należy, że Król. Huta należy bodaj do najlepiej administrowanych miast w województwie, tak, że wielki rozwój miasta jest zapewniony.

SPORT

TABELA ROZGRYWEK

o mistrzostwo okręgowe klasy A na rok 1928

Grupa II (Król. Huta).

Serja I.

Dnia 15 kwietnia 1928 roku.
o godzinie 16-ej.

Zjedn. Przyj. Sportu I — KS. Tarnowskie Góry.
KS. Naprzód Lipiny I — KS. Iskra Siemianowice I.
KS. Orzeł Wełnowiec I — KS. 07 Siemianowice I.
KS. Slawia Ruda I — KS. Pogoń Nowy Bytom.

Dnia 22 kwietnia 1928 roku
o godzinie 16-ej.

A. KS. Król. Huta I — KS. Naprzód Lipiny I.
KS. Iskra Siemianowice I — KS. 07 Siemianowice I.
KS. Pogoń Nowy Bytom I — I. KS. Tarnowskie Góry I.
KS. Orzeł Wełnowiec I — KS. Slawia Ruda I.

Dnia 29 kwietnia 1928 roku
o godzinie 16-ej.

I. KS. Tarnowskie Góry I — A. KS. Król. Huta I.
KS. 07 Siemianowice I — Zjedn. Przyj. Sportu I.
KS. Slawia Ruda I — KS. Iskra Siemianowice I.
KS. Orzeł Wełnowiec I — KS. Pogoń Nowy Bytom I.

Dnia 6 maja 1928 roku
o godzinie 17-ej.

KS. Slawia Ruda I — Zjedn. Przyj. Sportu I.
KS. Iskra Siemianowice I — I. KS. Tarnowskie Góry I.
A. KS. Król. Huta I — KS. Orzeł Wełnowiec I
KS. Naprzód Lipiny I — KS. Pogoń Nowy Bytom I.

Dnia 13 maja 1928 roku
o godzinie 17-ej.

KS. Orzeł Wełnowiec I — Zjednocz. Przyj. Sportu I.
I. KS. Tarnowskie Góry I — KS. Lipiny I.
KS. 07 Siemianowice I — KS. Slawia Ruda I.
A. KS. Król. Huta I — KS. Pogoń Nowy Bytom I.

Dnia 20 maja 1928 roku
o godzinie 17-ej.

KS. Slawia Ruda I — A. KS. Król. Huta I.
KS. Iskra Siemianowice I — Zjedn. Przyj. Sportu I.
KS. Nowy Bytom I — KS. 07 Siemianowice I.
KS. Naprzód Lipiny I — KS. Orzeł Wełnowiec I.
lesia).

Dnia 3 czerwca 1928 r.
O godz. 17.30.

K. S. 07 Siemianowice I — A. K. S. Król. Huta I.
Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta I. — K. S. Naprzód Lipiny I.
K. S. Pogoń Nowy Bytom I. — K. S. Iskra Siemianowice I.
I. K. S. Tarnowskie Góry I. — K. S. Orzeł Wełnowiec I.

Siemianowice.

KS. 07 Siemianowice — KS. Słowian Bogucice 5:0 (2:0).

Miejscowi, jakkolwiek grali bez swoich najlepszych graczy, którzy wystąpić musieli w reprezentacji miast, górowali nad gośćmi przez cały czas gry, zwyciężając pewnie i zasłużenie. Bramki strzelili: Górczyk 3 a Kralewski 2.

Rezerwa miejscowych przegrywa 1:3 do gości.

Drużyna młodzików poprawia jednak rozgrywkę na 2:1.

Bogucice.

KS. 20 Bogucice — KS. Dab z Dębu 3:1 (2:1).

Miejscowi po przeprowadzeniu reorganizacji swej drużyny wygrywają w bieżącym sezonie drugi mecz z rzędu.

Michałkowice.

KS. Jedność Michałkowice — Czeladzki Klub Sportowy z Czeladzi 6:1 (4:0).

Mysłowice.

KS. 06 Mysłowice — Policyjny KS. Katowice 4:1 (2:1).

Policyjny nie ma szczęścia! W zawodach dzisiejszych przegrał jakkolwiek miejscowi mieli tylko lekką przewagę przez przeciąg gry.

KS. 06 Mysłowice rez. — Policyjny KS. rez. 3:2.
KS. 06 Mysłowice I młdz. — Diana I młdz. 4:3.

Sosnowiec.

KS. Kolejowy Katowice — Ruch Sosnowiec 5:0 (3:0).

Brzeziny Śląskie.

KS. Brzeziny Śląskie — Brynica Kamień 6:1 (1:1).
KS. Brzeziny Śl. rez. — Brynica Kamień rez. 1:0.

Świętochłowice.

KS. Śląsk Świętochłowice — KS. Bytków 2:0 (0:0).
KS. Śląsk I młdz. — KS. Bytków I młdz. 7:0.
KS. Śląsk II młdz. — KS. Bytków II młdz. 0:0.

Nowa Wieś.

Wawel Nowa Wieś — Zjednoczeni P. S. Król. Huta 0:4 (0:1).

Poznań (Go).

Warta Poznań — Warszawianka Warszawa 2:1 (0:0).

Toruń (Go).

Polonia Warszawa — T. K. S. Toruń 4:1 (3:0).

Warszawa (Go).

Legia Warszawa — Ł. K. S. Łódź 3:0 (3:0).

Kraków (Go).

Cracovia — Czarni Lwów 6:0 (3:0).

Łódź (Go).

Wisła Kraków — Turyści Łódź 3:0.

Lwów (Go).

Pogoń — Hasmonea 2:0.

Wielkie Hajduki.

S. M. P. Wielkie Hajduki — S. M. P. Świętochłowice 2:1 (1:0).

Była to pierwsza gra o mistrzostwo S. M. P.

S. M. P. II — S. M. P. II 2:1.

Bieg na przełaj urządził Komitet W. F. i P. W. na powiat Świętochłowice na terasie 5000 metrów w Józefce koło Wielkich Piekar przy rekordowej ilości zawodników.

Na starcie stanęło 226 zawodników. W biegu grupy niżej lat 17 zwyciężył Wencel z Wielkich Hajduk, dalsze miejsca zajęli 2) Kandera z Rudy, 3) Dańczyk z Wielkich Hajduk.

W grupie wyżej lat 17 pierwsze miejsce zajął Wencel z Wielkich Hajduk, 2) Maj z Sokoła Łagiewniki, 3) Galler z Naprzodu Lipiny.

Organizacja biegu spoczywała w rękach kpt. Rzepeckiego i braci Dyrdów.

Biegi sztafetowe na Stadjonie o nagrodę SOZPN.

Sztafeta chłopców 10 × 202 organizowana przez KS. Stadjon, przyniosła zwycięstwo KS. Stadjon, którego sztafeta ukończyły bieg w czasie 5,06. Lepszy czas uzyskała sztafeta KS. Rożdzień-Szopienice, bowiem przebiegła tę przestrzeń w czasie 4,56, jednak, wskutek tego, że jeden z zawodników Rożdzienia w czasie biegu zeszedł z bieżni, mijając przeciwnika z niewłaściwej strony, potrącając go, została zdyskwalifikowana

Radjokronika.

W jakich okolicach wystarczy tani aparat aby słuchać radjo?

Każda stacja radjowa ma mniej więcej ściśle określony zakres działania w obrębie którego można odbierać ją przez prostej konstrukcji aparaty kryształkowe lub inaczej zwane detektorowe, tanie, a zatem dostępne niemal dla każdego.

Zasięg detektorowy stacji nadawczej, t. j. ta największa odległość w jakiej słychać jeszcze stacje przez aparaty detektorowe, jest tem większy, im silniejsza jest dana stacja. Znając więc siłę, z jaką stacja nadaje, można obliczyć w przybliżeniu w jakiej największej odległości słychać ją przez aparat detektorowy. Dla warszawskiej stacji odległość ta wynosi około 120 klm.

Są jednak pewne okolice oddalone od Warszawy więcej niż o 120 klm., a więc 140, 150, w których jednak ludzie słuchają warszawskiej stacji przez małe i tanie aparaty detektorowe. Mało z tego, w tych „szczęśliwych“ okolicach słychać również przez takie aparaty silne stacje zagraniczne, niemieckie austrjackie i inne. Donoszą naprzykład, że na wyżynie sandomierskiej, oraz w niektórych miejscowościach woj. łódzkiego — są takie nadzwyczaj dobre warunki odbioru. Z całą pewnością twierdzić można, że takich miejsc jest w Polsce daleko więcej, tylko ich jeszcze nikt nie wykrył, nikt nie spróbował, czy na detektorze słychać tam Warszawę lub Katowice. W tych okolicach, tylko co bogatsi mają aparaty lampowe, wzbudzając zazdrość w mniej zamożnych mieszkańcach i nieraz popisując się ku ogólnemu podziwowi swą inteligencją i mądrością, która w całości w małej skrzynce radjoaparatu źródło swoje posiada.

Gdyby w tej okolicy, pomimo odległości znacznie 120 klm. od Warszawy przewyższającej, ktoś wpadł na szczęśliwy pomysł próby aparatu detektorowego i gdyby otrzymał dobre wyniki, to odkrycie jego byłoby prawdziwem błogosławieństwem dla ogółu mieszkańców, z których tylko zamożniejsi na drogi lampowy aparat mogą sobie pozwolić. Możność słuchania radjo przez aparat kryształkowy otwiera wszystkim drogę do wiedzy, do zdobycia łączności z szerokim światem, wnosi promyk radości do pracowitego i szarego życia.

Trzeba robić próby, bo naprawdę niektóre okolice są jakby uprzywilejowane pod tym względem, a jednak nikt takiego radja tam nie kupi, bo obawia się, że naprózno pieniądze wyda.

Aparat można zrobić sobie samemu. Koszt jego nie wyniesie więcej niż 15 zł., słuchawki w razie nie działania aparatu przydadzą się i do każdego innego lampowego, można je zatem odprzedać, to samo antena i uziemienie.

Ryzyka więc nie tak duże, a skoro okaże się, że aparaty kryształkowe w okolicy dobrze działają, to pomyśleć tylko jaka z tego korzyść może być ogromna.

Niechże więc wszyscy ci, którzy słuchają stacji radjowych przez aparaty detektorowe choć mieszkają poza granicą zasięgu detektorowego tych stacji nie chowają prawdy pod korcem, a rozgłoszą o tem swym sąsiadom, by wszyscy mogli pójść w ich ślady i aparaty tanie sobie pozakładać.

Zyska wtedy każdy z nich nie mało, zyska i Polskie Radjo, zdobywając nowych radjosłuchaczy.

Wilk w baraniej skórze.

Bytom. (tel. wł.) Urzędowe niemieckie Telegraficzne Biuro Wolffa w swem bytomskiem wydaniu wtorkowem rozpowszechnia **wysoce interesującą** mowę wybitnego polityka niemieckiego, prof. dr. Schreibera, wygłoszoną w parlamencie przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy. Mowa poświęcona jest **zagadnieniom mniejszościowym i kresowej polityki niemieckiej.**

Prof. Schreiber w mowie swej zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Europie z niezaspokojenia słusznych żądań mniejszości narodowych. Domaga się on od Ligi Narodów i od państw europejskich, jak wogóle o dcałej opinji świata, **by uznano każdą narodowość i każdą mowę ojczystą jako nietykalne prawo człowiecze, którego się nikt wyzbyć nie może.** Prof. Schreiber powiada dosłownie: **„Europejskiej polityki mniejszościowej nie należy prowadzić za pomocą zarządzeń administracyjnych, które drogą okrutnych gwałtów zabijają stopniowo narodowość."**

Zaiste, pięknie brzmią te zasady prof. Schreibera.

Niestety, domaga się on ich stosowania jedynie wobec mniejszości niemieckich. W każdym razie nie uznaje ich wobec nas. Bowiem rozwijając poglądy swoje na temat kresowej polityki niemieckiej, prof. Schreiber wzywa cały naród niemiecki do duchowej, kulturalnej i gospodarczej **samoobrony kresów.** Kresy te — według słów jego — są zagrożone **„przez napastliwe kultury obce, które przychodzą z zagranicy (?!), by czynić niemoralne i gospodarcze zdobycze."**

Prof. Schreiber zatem domaga się równouprawnienia, sprawiedliwości i ochrony tylko dla mniejszości niemieckich. Wzywając zaś cały naród niemiecki do „samoobrony kresowej", piętnuje te same żądania Polaków, którzy przecież zwartą masą siedzą na wschodnich kresach Niemiec — jako „napastliwą kulturę obcą, która przychodzi z zagranicy, by czynić niemoralne zdobycze".

Oto klasyczny wprost przykład dla świata przysłowia o wilku w baraniej skórze.

Krwawy napad bytomski w oświetleniu urzędowem

Bytom. (WTB). Prezydjum policji w Gliwicach ogłasza o napadzie bytomskim następujący urzędowy komunikat:

Dnia 25 marca b. r. Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne urządzało w sali Pawelczyka w Bytomiu wieczorek rodzicielski dla bytomskiej ochronki polskiej. W celu ochrony wieczorku przed zakłóceniem z zewnątrz w lokalu byli obecni urzędnik policji politycznej i policjant zwykły. Wieczorek odbył się prawie aż do końca bez przeszkód.

Około godz. 21 minut 45 na salę wtargnęło przez otwarte drzwi 24 mężczyzn w uniformach, rozdzielili się po sali i starali się dotrzeć do sceny, na której znajdowali się kierownicy wieczorku. Polityczny urzędnik kryminalny natychmiast przeciwstawił się energicznie napastnikom i starał się zmusić ich do opuszczenia sali. Napastnicy jednak rzucili mu krzesło między nogi, poczem krzesłami i **gumowymi pałkami** poczeli bić kilka z obecnych osób. Trzy osoby zostały przytem lekko ranne. Obaj urzędnicy policyjni nie byli wstanie temu przeszkodzić, gdyż sami byli napadnięci i wobec przewagi napastników nie byli wstanie w pierwszej chwili się im skutecznie przeciwstawić.

Cały napad trwał kilka sekund i napastnicy chcieli spiesznie opuścić salę. Obaj urzędnicy policyjni przeciwstawili się im jednak z rewolwerami w ręku, zmusili ich do pozostania na sali i przeszkodzili im w wykonywaniu dalszych wykroczeń. W międzyczasie przybył zaalarmowany oddział policji (Ueberfallabwehr-Kommando). Z jego pomocą zrewidowano napastników i ustalono ich personalja.

Rozchodzi się o członków t. z. Traditions-Kompagni e ehemaliger Selbstschutzmitkämpfer Beuthen-Nord. Stowarzyszenie to, pozostające pod kierownictwem **asystenta magistrackiego** Pisarskiego, pod względem organizacyjnym posiada zupełną samodzielność i nie stoi w związku z żadnem innem zjednoczeniem, także nie z Landesschützenbundem. Starosta krajowy Piontek nie ma również nic wspólnego z tą t. z. Traditionskompagnie. Przy rewizji napastników znaleziono i obłożono aresztem nienabity **rewolwer**, dwie **pałki gumowe i nóż** kuchenny. Sprawców, po stwierdzeniu ich personalji puszczono. Dla rannych postarano się o pomoc lekarską. Dalsze policyjne dochodzenia są w toku.

Tak zwane Traditionskompagnie ehemaliger Selbstschutzmitkämpfer Beuthen-Nord została na podstawie § 2 wskutek zajścia rozwiązana. Dalsze zarządzenia policyjne zależą od wyników prowadzonych dochodzeń.

Pancernik niemiecki dla obrony przed Polską

Berlin. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu parlamentu zakończono dyskusję nad sprawą budowy nowego pancernika i nad sprawozdaniem specjalnej podkomisji, która badała nadużycia popełnione w Reichswehrze. Minister Reichswehry Gröner oświadczył że niesłuszne są wszelkie obawy, jakoby budowa nowego pancernika miała wywołać zagranicą ujemne wrażenie. W dyskusji nad sprawą nadużyć popełnionych w ministerstwie Reichswehry poseł socjalistyczny Heinig jako sprawozdawca komisji specjalnej stwierdził, że w ministerstwie Reichswehry gospodarka funduszami budżetowemi była skandaliczna i oświadczył, że nietylko to jedno ministerstwo wymagałoby dokładnej kontroli ze strony najwyższej izby kontroli. Jak zaznaczył dalej mówca w ministerstwie komunikacji obracano również całym szeregiem funduszów w taki sposób, iż interwencja najwyższej izby kontroli byłaby bardzo pożądana.

Poseł Brüninghaus z partji Stresemanna zwrócił uwagę, że Niemcy przegrały wojnę na morzu, bo mieli za słabą flotę. Wobec tego, że obecnie niemiecka armja lądowa jest tak słaba, byłoby zbrodnią odrzucenie wniosku o budowie nowego pancernika. Jeśli Niemcy nie chcą popełnić samobójstwa, w takim razie muszą zbudować swą flotę przynajmniej w ramach, określonych przez pokój Wersalski. W przeciwnym razie stałby się naród niemiecki piłką w rękach pierwszego lepszego awanturniczego sąsiada.

Rozbudowa polskiego portu wojennego Gdyni w związku ze zręczną polityką polską i nastrajaniem opinji publicznej zapomocą pisma „Baltische Presse wydawanego za polskie pieniądze w języku niemieckim, budzi uzasadnione obawy, że z czasem Gdańsk przejdzie z rąk Ligi Narodów pod panowanie polskie.

Przeciwko głosom socjalistów, demokratów i komunistów uchwalono wreszcie budowę nowego pancernika.

Kiedy rząd niemiecki ustąpi?

Berlin. (PAT.) Kanclerz Marx przyjęty był we wtórek przez prezydenta Hindenburga, któremu składał sprawozdanie o obecnej sytuacji. Bezpośrednio po tej audjencji rozpoczęły się obrady gabinetu. W kołach parlamentarnych krążyła pogłoska, że gabinet miał na tem posiedzeniu zastanawiać się nad tem, kiedy powinien podać się do dymisji.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym. (WTB). We wtorek rano nawiedziło niektóre miejscowości prowincji Udine trzęsienie ziemi. Wiele domów runęło, inne zostały uszkodzone. Według dotychczasowych doniesień pięć osób zostało zabitych, a 7 ranionych. Władze przedsięwzięły energiczne kroki, celem przyjścia ludności z pomocą.

(Trzęsienie to zarejestrowały aparaty w Karlsruhe, o czem donosiliśmy w poprzednim numerze naszego pisma. — Red.)

Program radjowy.

Czwartek, 29 marca.

Katowice, fala 422 m.

12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej — 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.50 Skrzynka pocztowa — 17.05 Komunikaty — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs niższy) — 17.45 Audycja literacka — 18.55 Gospodyni śląska (pierwsza pogadanka) — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Koncert z kawiarni „Astorja".

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00Sygnał czasu, komunikaty oraz nadprogram 12.05 Odczyt —12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.3d i 16.00 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich — 16.25 Komunikat harcerski — 16.40 Kącik dla kobiet — 17.20 Przegląd najnowszych wydawnictw — 17.45 Transmisja audycji literackiej z Wilna — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Transmisja koncertu z Wilna — 20.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikaty — 12.05 Transmisja odczytu z Filharmonji warszawskiej — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 16.40 Pogadanka dla pań — 17.45 Transmisja audycji literackiej z Wilna — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, następnie transmisja odczytu z Warszawy — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

12.05 Transmisja odczytu z Warszawy — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Giełda pieniężna i komunikaty — 16.35 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja audycji literackiej z Wilna — 19.35 Odczyt rolniczy — 20.00 Transmisja odczytu z Warszawy — 20.30 Wieczór życzeń — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.30 Koncert — 19.00 Szkoła Bredowa — 20.00 Mikrofonem przez Wrocław — 20.30 Koncert — 22.30 Lekcja tańca i muzyka taneczna z Berlina.

Berlin, fala 483.9 m.

12.30 Kwadrans dla rolnika — 15.30 Odczyt — 17.00 Koncert pieśni i muzyki dziecięcej — 18.30 Odczyt po francusku — 19.30 Odczyt sportowy — 20.00 i 20.30 Odczyty — 21.00 Muzyka kameralna — 22.30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert — 17.45 i 18.00 Odczyty — 19.00 Transmisja z opery wiedeńskiej.

Teatr Polski w Katowicach

„Don Juan".

W środę, dnia 28 b. m. po raz drugi fascynujący dramat fantastyczny w 7 aktach J. Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan", który dzięki znakomitej grze całego zespołu z dyr. ar. W. Nowakowskim na czele oraz przepięknej wystawie na premjerze wzbudził ogólny zachwyt, przepełnionej publicznością widowni. Ze względu na wielki pokup biletów należy się wcześniej w nie zaopatrzyć w kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

„Wieszczka Lalek" w Pszczynie.

W czwartek, dnia 29 b. m. odbędzie się w Pszczynie w sali Hotelu Pszczyńskiego przedstawienie bajkowego baletu „Wieszczka Lalek". Niewątpliwie publiczność z Pszczyny i okolicy tłumnie pośpieszy na to przedstawienie. Bilety należy wcześniej zakupywać u WP. Grobelnego w Pszczynie.

„Trubadur".

W piątek, dnia 30 b. m. wystawiona będzie stale zapełniająca widownię melodyjna opera J. Verdi'ego „Trubadur" z pp. Bielecką, Wolską-Sobańską, Tarnawskim, Naróżnym, Popielem i M. Moreną w partjach głównych. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

„Szpieg" w Królewskiej Hucie.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia odbędzie się w Król. Hucie w sali hotelu Hr. Reden występ Teatru Polskiego z Katowic. Odegraną będzie sensacyjna sztuka Kistenmaeckersa „Szpieg". W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły zespołu dramatycznego z pp. dyr. art. W. Nowakowskim, M. Strońską, W. Kuncewiczem na czele Bilety wcześnie do nabycia w księgarni p. Skowronkowej przy ul. Wolności. Bony król.-huckiego Tow. Przyj. Teatru Polskiego będą przez kasę przyjmowane.

Repertuar.

Wtorek, dnia 27 b. m. „Casanova".
Środa, dnia 28 b. m. „Don Juan".
Piątek, dnia 30 b. m. „Trubadur".
Sobota, dnia 31 b. m.„Hrabina" dla młodzieży szkolnej.
Sobota, dnia 31 b. m. „Don Juan".
Niedziela, dnia 1 kwietnia „Szpieg", po południu.
Nedziela, 1 kwietnia „Aida".

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Wieszczka Lalek", Pszczyna.

Poniedziałek, 2 kwietnia „Wieszczka Lalek", Rybnik.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 16-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 25.000 nr. 78513.
Zł. 15.00 n-ry: 38381 103130.
Zł. 10.000 nr. 98854.
Zł. 5000 nr. 82579.
Zł. 3000 n-ry: 7667 36545 36651 70369 82397.
Zł. 2000 n-ry: 6047 35498 84043 87110 89739 106236 120642 129054.
Zł. 1000 n-ry: 13904 14453 24661 30492 38845 74533 76387 84879 105503 121215 125115 127087 129615.
Zł. 600 n-ry: 4900 5791 6992 10419 14888 24982 26192 39541 52669 64032 68849 73658 89293 89918 93575 100874 102316 105507 121615.
Zł. 500 n-ry: 5305 19768 28654 30319 30357 38779 44438 49412 53030 55820 62144 63718 69477 69855 70039 73387 75869 80475 80998 81537 82138 82190 82908 87828 88205 99187 105416 [illegible] 116362 126387.

Sprawy towarzystw.

Siemianowice Śl. W sobotę, dnia 31 marca b. r. o godzinie 19.30 (7.30) wieczór na salce oberży hutniczej przy ul. Dworcowej odbędzie się zebranie Tow. gimn. „Sokół", na które się zaprasza wszystkich członków i członkinie oraz sympatyków. Czołem! Zarząd.

Pawłów koło Bielszowic. W środę, dnia 28-go marca o godzinie 2 po południu w lokalu pana Lesza przy ulicy Głównej odbędzie się zebranie Związku inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych. Ponieważ będą omawiane ważne sprawy, liczny udział jest pożądany.

Dąbrówka Wielka. Siemianowicki Związek inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych, filja W. Dąbrówka, urządza w Wielki Czwartek (5 kwietnia br.) o godz. 2½ po południu na sali pana Augusta Gryzaka zebranie, na które zaprasza także niezorganizowanych inwalidów i wdowy.

Zwołujący: Antoni Dziembała.

Rybnik. W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godzinie 10 przed południem odbędzie się zebranie miesięczne miejscowej filji Związku budowlanego i pokrewnych zawodów Z. Z. P. w biurze związkowem (ul. Młyńska, w hotelu „Pod Zamkiem" obok Sądu Powiatowego) w Rybniku. Zarząd.

Mikołów. Baczność Polki! Zebranie oraz organizacja sekcji „Modych Polek" odbędzie się dnia 29 marca 1928 r. (czwartek) o godz. 4 po południu w szkole ludowej przy ulicy Kościelnej. — Referentka pozamiejscowa. O liczny udział uprasza Zarząd Tow. Polek.

Krótko-zwięzłowato.

Ze wszystkich zwierząt posiadają największe oczy strusie i żyrafy.

•

Pończochy poczęto wyrabiać i nosić dopiero w 11-tem stuleciu.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

NADESŁANE.

Doniesienie Związku Sybiraków województwa śląskiego.

Na bardzo liczne zapytania kolegów, zgłaszających się z różnych stron Rzeczypospolitej do Związku Sybiraków w charakterze członków, zarząd Związku Sybiraków Województwa Śląskiego podaje do wiadomości co następuje:

1) Ogólny Zjazd Sybiraków w myśl uchwały zjazdu organizacyjnego jest projektowany na koniec czerwca br. w Warszawie.

2) Przed odbyciem zjazdu ogólnego, odbędzie się w Warszawie z końcem kwietnia lub z początkiem maja rb. zebranie komitetu organizacyjnego Sybiraków, których zjazd 1-szy powołał do przygotowania zjazdu ogólnego.

3) Zjazd ogólny zadecyduje ostatecznie o organizacji Sybiraków.

4) Organizacja ta w myśl przysłań zjazdu organizacyjnego i uchwał Związku Sybiraków Województwa Śląskiego ma objąć Polaków:

a) członków byłej 5 Dywizji Syberyjskiej,
b) byłych pracowników P. K. W.
c) pracowników polskich państwowych placówek na Syberji,
d) powstańców z 1863 roku, którzy przebywali na Syberji,
e) zesłańców politycznych, którzy przebywali na Syberji (a o ile nie działali kiedykolwiek na szkodę Polski),
f) więźniów politycznych na Syberji, o ile nie działali kiedykolwiek na szkodę Polski,
g) Polaków, którzy na Syberji brali udział w pracy społecznej polskiej, a o ile kiedykolwiek nie działali na szkodę Polski.

5) Dotychczas istniejący Związek Sybiraków na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie powołany został do życia uchwałą walnego zebrania z 14 lutego 1926 r. na skutek inicjatywy: Jerzego Sawickiego, kierownika Z. O. K. Z., majora sztabu gen. Langera i dr. Józefa Zemły.

Zarząd tego Związku przygotował obecnie projekt statutu, na zjazd ogólny, i przyjmuje w dalszym ciągu zgłaszających się członków.

W maju br. odbędzie się zebranie walne członków w Katowicach, gdzie zapadną uchwały w związku ze zjazdem ogólnym Sybiraków. Na terenie województwa krakowskiego zarząd Związku Województwa Śląskiego przystępuje w tych dniach do zorganizowania okręgowego Związku Sybiraków na wzór Związku Śląskiego na okręg Małopolski-Zachodniej.

Kolegom z innych województw Polski, gdzie skupiła się większa ilość Sybiraków, uprasza zarząd Związku o wejście w kontakt z delegatami zjazdu organizacyjnego — celem zawiązywania okręgowych związków na podstawie przesłanych przez tutejszy zarząd Związku statutów.

Adres: Katowice, ul. Pocztowa 16, biuro Z. O. K. Z., II p.

Za Zarząd Związku:

Dr. Olszanecki, Jerzy Sawicki, dr. Zemła, Michał Magryś-Zabratowski, Zygmunt Bezeg, L. Cyankiewicz, dr. Waniek, dr. Bragiel.

Jubileusz 50-lecia gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie

odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca br. Komitet jubileuszowy uprasza wszystkich b. profesorów i wychowanków gimnazjum IV z okresu 50-letniego, aby w możliwie najkrótszym czasie zgłosili współudział w uroczystości. Zgłoszenia i wszelkie korespondencje należy skierować do dyrekcji gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie, ul. Nikorowicza l. 2 obok politechniki.

Świąt wielkanocnych bez pieczenia placków, bab itd. poniekąd wyobrazić sobie nie można. Ważnem jest atoli, aby wszelkie te placki, torty i różnego rodzaju drobne pieczywo rzeczywiście się udały. Bez kłopotu w tym względzie może być każdy, kto używa dr. Oetkera proszek do pieczenia „Backin", postępując dokładnie według nowej książeczki z przepisami Oetkera wydanie F, która w każdym składzie jest do nabycia. Wtenczas ma się gwarancję, że wszystko pójdzie gładko i że też smakować będzie wyśmienicie.

Wesoły kacik.

Szmer w kuchni.

— Słyszę jakieś syczenie w kuchni. —

— Może woda się gotuje, a może moja żona wypowiada kucharce.

CZYTELNICY!

Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie